

PIH, Ta Gra

Na naszych osiedlach toczy się ta gra
Tu psy zabiły kogoś, ktoś zamordował psa
Zepsuta rzeczywistość, w oczy prosto piach
Ona wzięła dopalacze i weszła dziś na dach
Na naszych osiedlach toczy się ta gra
Tu psy zabiły kogoś, ktoś zamordował psa
Zepsuta rzeczywistość, w oczy prosto piach
Ona wzięła dopalacze i weszła dziś na dach

masz info od rana, w Lidlu koks w bananach
386 mierząc w kilogramach
wszyscy o tym mówią, i tylko tym żyją
a ja pytam się policji, gdzie jest to 14 kilo

tu pustki na kontach, zapytaj się ziomka
stonka ciężko stąpa za głosem żołądka
nikt tu się nie jąka, standard walka z ciebie
wystarczą ci palce
nie dymarz z grzebieniem
główny temat szelest – każdy niucha biznes
weź zerknij do lustra – sam się czesziesz na podwyżkę

ktoś dostał na pizdę
duma bardziej boli
można stracić życie już za puszkę coli
szara ściana, plakat: plaża, palma, brat
to twoje jedne jest okno na świat
wiesz po ile schab?
patrzysz w oczy dziecka
wiec kołujesz hajs
z głodu nikt tu się nie zesrał

Na naszych osiedlach toczy się ta gra
Tu psy zabiły kogoś, ktoś zamordował psa
Zepsuta rzeczywistość, w oczy prosto piach
Ona wzięła dopalacze i weszła dziś na dach
Na naszych osiedlach toczy się ta gra
Tu psy zabiły kogoś, ktoś zamordował psa
Zepsuta rzeczywistość, w oczy prosto piach
Ona wzięła dopalacze i weszła dziś na dach

ona - psa kobieta, czyli zwykła suka
tutaj, chociaż oczyszczony, to i tak toniesz w zarzutach
ktoś naszczał do kufła
orient, wiesz, pobudka
tu pilnuj swojego, jeśli chcesz lepszego jutra
historie położnej, jakby z pamiętnika
czytaj" mała zaszła w ciążę, a mówiła że połyka
dziś jej nie przepuścisz, w domu kręcisz młyn
wyjebany z torby, w portfelu był PIN
zły jak skur* nie chcesz świecić dupą
STS i kościół, żeby wyszeł ci dzisiaj kupon
z wiekiem odporność na ciosy tak ci bardzo spadła
a uczucia napływają do oczu i gardła
milczące ulice, błędy łamią życie
dość butelek bez dna
w piwnicy robisz biceps
już nie wierzysz innych, nic tu się nie zmienia
wyludnione piekło, całe zło na ziemi

Na naszych osiedlach toczy się ta gra
Tu psy zabiły kogoś, ktoś zamordował psa
Zepsuta rzeczywistość, w oczy prosto piach
Ona wzięła dopalacze i weszła dziś na dach

Na naszych osiedlach toczy się ta gra
Tu psy zabiły kogoś, ktoś zamordował psa
Zepsuta rzeczywistość, w oczy prosto piach
Ona wzięła dopalacze i weszła dziś na dach,

psy nie czytają gdy, nie jest w sumie źle
przepełniona paka, skończy się na SDE
W domu zapalniczki, fajki, prasa, trochę mydła
okradziony kiosk, wcześniej chyba był warzywniak
na balkonie hamak, z drinkiem się odprężasz
społecznicy chodzą, jakby przemycali w dupie węża
ten kto nie ma miedzi, pod blokiem nie żerdzi
przez próchnice wolno każdy dzień to sobie cedzi